

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 16 marca 2017 roku Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej oddalił powództwo D. N. (...) przeciwko M. K. o zapłatę.

Oddalenie powództwa wynikało z uznania przez Sąd, że strona powodowa nie wykazała istnienia wierzytelności w stosunku do pozwanego, nie udało się też udowodnić przejścia wierzytelności z pierwotnego wierzyciela na pozwanego.

Apelację od przedmiotowego wyroku złożył powód zaskarżając to orzeczenie w całości i podnosząc zarzuty naruszenia:

- procedury cywilnej w postaci: art. 339 § 2 k.p.c. przez bezpodstawne nieuznanie prawdziwości twierdzeń powoda, mimo że pozwany nie wdał się

w spór oraz art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. wobec błędnego uznania, że nie została wykazana legitymacja czynna powoda oraz istnienie i wymagalność wierzytelności, a także art. 309 k.p.c. przez bezzasadne zakwestionowanie mocy dowodowej załączonych do pozwu dokumentów;

- prawa materialnego, to jest: art. 6 k.c., 511 k.c. 194 ust. 1 ustawy

o funduszach inwestycyjnych i zarządzania alternatywnymi funduszami przez błędne uznanie, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie wystarczał do uznania za udowodnione okoliczności z których powód wywodził spełnienie przesłanek odpowiedzialności pozwanego za dochodzoną w sprawie wierzytelność.

W konkluzji powód sformułował wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w I instancji wraz

z orzeczeniem o kosztach postępowania apelacyjnego; ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości; a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja jest zasadna o tyle, że prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Sąd Rejonowy wydał przedmiotowy wyrok mimo tego, że pozwany

w ogóle nie był poinformowany o toczącym się procesie. Przeoczono okoliczność, że pozwany od września 2013 roku nie mieszka pod adresem wskazanym w pozwie. Fakt ten wynika z danych systemu (...) – SAD, którymi Sąd I instancji dysponował od początku procesu (zaświadczenie k. 29-30). W tej sytuacji doręczenia zawiadomienia o terminie rozprawy (k. 57) nie można było uznać za dokonane w trybie art. 139 k.p.c. Nie ma przecież wątpliwości, że doręczenie przesyłki przez awizo może być uznane za skuteczne tylko wtedy, gdy przesyłka sądowa została wysłana pod aktualnym adresem oraz imieniem i nazwiskiem odbiorcy (tak, słusznie Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2017 roku, III CZP 105/16. L.). Warto podkreślić, że kolejne przesyłki adresowane do pozwanego wracały już z adnotacją „adresat wyprowadził się” (k. 68 i 87).

W opisanej wyżej sytuacji należało uznać, że zaskarżony wyrok został wydany warunkach nieważności postępowania, gdyż pozwany został pozbawiona możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Nieważność postępowania zachodzi, gdy strona procesu, wbrew swej woli, zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania. Przytoczona podstawa nieważności postępowania jest spełniona, jeżeli z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, których nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części. Sytuacja taka zachodzi zaś m.in., gdy wady zawiadomienia o terminie rozprawy, jedynej albo bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia, uzasadniały odroczenie rozprawy, a sąd rozpoznał

sprawę i wydał orzeczenie (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2016 roku, II PK 260/15, [www.sn.pl](http://www.sn.pl)). Sposób działania Sądu w niniejszej sprawie naruszał art. 149 § 2 k.p.c.

O posiedzeniach jawnych zawiadamia się strony i osoby zainteresowane przez wezwanie lub ogłoszenie podczas posiedzenia. Skoro pozwany nie był zawiadomiony o terminie rozprawy powstał bezwzględny obowiązek odroczenia, który wynika z art. 214 § 1 k.p.c.

Trzeba podkreślić, że sąd odwoławczy nieważność postępowania bierze pod uwagę z urzędu. Nie ma znaczenia, czy zarzut nieważności został podniesiony w apelacji, ani czy strona w toku postępowania przed sądem

I instancji podnosiła kwestie związane z przyczynami nieważności. Obojętne jest też, czy uchybienie prowadzące do nieważności miało wpływ na treść rozstrzygnięcia (tak, np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 23 czerwca 2009 r., III UK 16/09, L.). Stwierdzenie nieważności postępowania bezprzedmiotowym czyni rozważanie zasadności zarzutów apelacji, które dotyczą meritum rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, zgodnie z art. 386 § 2 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie w zakresie jedynego

w tej sprawie terminu rozprawy i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Sąd ten rozpozna tę sprawę od początku, ale

z zapewnieniem pozwanemu prawa udziału w posiedzeniach i ustosunkowania się do twierdzeń powoda.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w oparciu o art. 108 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji, uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę sądowi pierwszej instancji do rozpoznania, pozostawia temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.